
Pisarze polscy o sztuce przekładu

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 6 (24), 155-161

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Świadcstwa

Pisarze polscy o sztuce przekładu

Ono też zbożni czytelnicy niech wiedzą, żem się nie leda jako, ani bez wiosta na to morze tłumaczenia puścił. Nie z jednegom jakiego egzemplarzyka, zasiadszy nad nim, przekładał, alem się na wsze strony (jako mówią) oglądał.

Szymon Budny

Ale ja to sobie za wielką i osobliwą pracę i wielki kunszt być trzymam, aby dobrze i prawie w polski język księgi były przełożone. Albowiem tam nie trochę, ale owszem dobrze trzeba grammatykę umieć.

Hieronim Malecki

Ludzie uczeni trojakim sposobem księgi tłumaczą. Jedni tylko rzecz autorową, a nie słowa wyrażają, żadnych conceptów swych nie przydając. Drudzy rzecz, nie słowa przekładają, ale przydają swoje concepty dla lepszego rzeczy trudniejszych wyrozumienia. Niektórzy zaś i rzecz całą, i słowo od słowa bez przydatku abo umniejszenia jakiego pilnie przekładają.

Piotr Tryzna

*Historyją wierszami, żeby ją przysmaczyć,
Wiersze łacińskie prozą najlepiej tłumaczyć.*

Wacław Potocki

*Tak i ja, jak z autora, którego wiersz zaru-
 Za swój go już mam własny, jeno dam mu
 [barwę.*

Wespazjan Kochowski

*Gdzie mi trzeba, tam się rozszerzę, a gdzie
 widzę, że się autor niepotrzebnie rozszerza, tam krócej też samą
 rzecz wyrażę, to zawsze mając na oku, żebym nie tylko zrównał,
 ale i przesadził żywością mego wyrażenia tego autora, którego tłu-
 maczę.*

Franciszek Bohomolec

*Ostatnią a największą pomoc do tłumaczenia
 łaciny daje czytanie książek ojczystych ze złotego Zygmunto-
 wskiego wieku pisanych, bo późniejsze albo cudzoziemszczyzną są łata-
 ne, albo coś mają z cudzoziemskiego toku.*

Onufry Kopczyński

*Tłumaczenie dla osób wieku naszego powinno
 dogodzić smakowi tegoż wieku, aby do czytania dzieła tak użytecz-
 nego zwabiło czytelników.*

Maciej Grzegorz Garnysz

*Tłumacz powinien i przejąć autora myśl,
 i kształt pisania jego wyrozumieć, i w języku swoim wyrazi równa-
 jące się wyrazom autora wynaleźć, i starać się o gładkość stylu ję-
 zykowi swemu właściwą. Bez pierwszego nie byłby tłumaczem, bez
 drugiego nie byłby wiernym tłumaczem, bez trzeciego byłby wier-
 nym, ale oraz niewolnikiem, bez ostatniego schodziłoby mu na
 wdziękach, bez których najlepszy nawet autor jest niesmacznym.*

Anonim, XVIII w.

*Mówią, że do napisania jakiej rzeczy z swojej
 głowy więcej trzeba rozumu niż do tłumaczenia. Pozwalam; ale i to
 pewna, że do tłumaczenia doskonałego więcej trzeba czasu i pracy.
 W obojej tej rzeczy jest podobieństwo. Jako bowiem tłumacz nie
 może wszędzie wydołać należycie autorowi, którego tłumaczy, tak
 i ten, który z swojej głowy pisze, nie może, iż tak rzekę, wydołać
 sobie samemu.*

Franciszek Bieńkowski

Doświadczenie nauczyło, jak autorowie zyskali na tłumaczeniu, a tłumaczący słusznie nabytą sławę dzielili z tymi, którym do wytworności dopomogli.

Ignacy Krzwicki

Nie chciałbym w tym miejscu wpadać w podejrzenie, że jestem za rozpustą w tłumaczeniu, że otuchę daję :ym, co się spod jarzma oryginału bez potrzeby wyłamują, co opuszczają miejsca dlatego jedynie, że ich zraża trudność przełożenia tychże miejsc, albo tym, co do wierszów kilkunastu, a czasem więcej, roz-wlekają myśli kilką wierszami w tekście zajęte; co opowiadania, opisywania, w oryginale zwięzłe, jasno, silnie lub dźwięcznie wydane, rozplątnym traktują sposobem, choćby mogli częstokroć, przy-siadłszy fałdy, i z nateżeniem rozmyślając, doświadczać, jak daleko giętkość języka posunąć się daje; choćby, mówię, mogli dorównać lub bliżej przymykać się do zalet tekstu samego.

Kazimierz Adam Czartowski

Jedną z największych trudności w dobrym tłumaczeniu jest dokładne rozróżnienie geniuszu języka od geniuszu autora. Rozwiązywanie tej trudności potrzebuje w tłumaczu wielkiego stopnia znajomości języka, przenikliwości i rozsądku. Bez tych najczęściej oszukują się sami tłumacze. Tam głdzie mniemali wytłumaczyć autora, oni wytłumaczyli tylko język.

Stanisław Staszic

Nie dość jest na przykład wiernie z francuskiego na polski przetłumaczyć język; trzeba by się tok francuski stał polskim; nie dość jeszcze na tym, trzeba by się nim stał w tym rodzaju, który jest wzoru.

Stanisław Potulcki

Jeżeli nie mamy obowiązku ulegać niewoln:czo wyrazom; przeciwnie jest co do stylu pierwotnego autora, powinien on wycisnąć niejako właściwe piętno swoje w stylu tłumacza, i przekład tym doskonalszym się staje, im więcej mieści w sobie rysów odznaczających pierwotwór. Pisarze niezdolni dobrze tłumaczyć zwykle tę niedołężność pokrywają zamiarem naśladowania, dodając mu nawet niekiedy przymiot wolnego.

Ludwik Osński

Częstokroć malarze portretów, zachowawszy z największą ścisłością kształt, rozmiar i stosunek składów twarzy, nie trafiają jednak podobieństwa: dlatego, że nie umieją całości nadać tego wyrażenia, które jest dziełem duszy ożywiającej nasze ciało, skutkiem wkorzenionych nałogów i górujących namiętności. Tłumacz, który nie przelał w siebie duszy oryginalnego pisarza, i który mechanicznej prawie oddany pracy, mniej na moc myśli niż na liczbę wyrazów daje baczenie, taki, mówię, tłumacz jest w przypadku wspomnianych malarzy.

Euzebiusz Słowacki

Mogą słusznie chlubić się Polacy, że inne narody uprzedzili w tłumaczeniu klasycznych autorów. Oddają im obcy tę sprawiedliwość. Czytali Polacy w rodowitej mowie Anakreona przez Jana, Wirgiliusza przez Jędrzeja Kochanowskich, Senekę przez Górnickiego, Cycerona przez Budnego, Arystotelesa przez Petrycego, kiedy podobno żaden jeszcze naród w swym języku tych autorów nie miał.

Franciszek Ksawery Dmochowski

Nie lepiejże by było, gdybyśmy tej oplakanej biegłości w obcych językach, którą się chlubimy, inny kierunek nadali, tłumacząc nasze własne dzieła na język francuski, niemiecki lub angielski?

Maurycy Mochnacki

Szkoda, że zaniedbałeś tłumaczenia. Ja przynajmniej często w tej pracy znajdowałem nowe siły, nowe myśli i lubo nie skończyłem zaczętego tłumaczenia, wiele zawsze z niego korzystał.

Adam Mickiewicz

Mickiewiczowi w ogólności zbywa na usposobieniu tłumacza w najrozleglejszym pojęciu, jakie do tego powołania przywiązujemy; łatwiej mu być naśladowcą. Jak w duchu, tak w stylu jego jest indywidualność tak silna, że zaciera charakterystyczne rysy tłumaczonych przez niego poetów — najróżnorodniejsze względem siebie dzieła powleka jedną barwą, barwą Mickiewicza.

Seweryn Goszczyński

Tłumaczenia Shakespeare'a nie dlatego są mętne, iż Shakespeare jest niejasny — owszem, jasny jest bardzo, ale że — będąc w wielu stopniach głębokim — tłumacz w jednym miejscu tego stopnia, w drugim innego stopnia głębokość tłumacząc, daje dzieło nierówne w całości swej i mętne przez nietłumaczenie jednego tylko stopnia piękności oryginału.

Cyprian Kamil Norwił

A i to zapamiętać warto, że doskonałe przekłady poezyj w ogóle do rzadkości się liczą w każdej literaturze.

Maria Konopnicka

Jest coś czarodziejskiego w tej robocie, gdy z kart ciemnych i niepojętych wyłaniają się wyrazy swojskie, zdania zrozumiałe, wzruszające rozum i fantazję. Twierdzenie, że przekład nigdy nie dorówna oryginałowi, traci swą ważność, gdy przypomniemy «Znasz-li ten kraj» Mickiewicza, gdy nam Pulciiego «Morgante Maggiore» zjawi się w Byrona przekładzie, a Calderon w przekładzie Słowackiego. Potrzeba widocznie, aby mistrza tłumaczył równy jemu mistrz, poetę tylko poeta, a małoduszne paradoksy pójdą między bajki.

Edward Porębowicz

Ponieważ przekład Szchedrina ze względu na osobliwość stylu i języka wymaga równoważnego stworzenia tego języka i stylu, więc uważałbym go za pracę twórczą — tzn. nie mógłbym się zgodzić na honorarium «przekładowe» — lecz na takie, jakie rzeczom oryginalnym przystoi.

Bolesław Leśmian

*Któż z kobiet zawiedzionych w życiu, waha-
jąc się w wyborze jednej z klasycznych w takim razie karier, mia-
nowicie teatru, magazynu kapeluszy i pensjonatu w Zakopanem,
nie próbowała tłumaczyć dla zabicia czasu czego z «francuskiego»?
I często, jeżeli jest niebrzydka, i ma jakieś stosunki dziennikarsko-
-literackie, drukuje.*

Tadeusz Żeleński (Boy)

Tłumacz, specjalnie zaś tłumaczka, to zjawisko, z nielicznymi wyjątkami, socjalne, klasowe, nie literackie.

Julian Tuwim

W nowoczesnej liryce słowo znaczy wielokrotnie więcej niż to, co znaczyło w prozie. Utwory niektórych poetów są systemem aluzyj, w którym sens (nie tylko pojęciowe znaczenie) słowa jest pomnożony przez sumę znaczeń wszystkich innych słów w poemacie. Każdy wyraz jest wieloznaczną funkcją całości. Usunąć jeden wyraz — a poemat się wali.

Jakże przełożyć taki poemat? Trzeba by zrobić w obcej mowie jakby odlew oryginału, tj. dokonać natchnionej pracy, równej stworzeniu oryginalnego poematu. Po co więc tłumaczyć, gdy ten trud znaczy tyle co tworzenie? Po co podkładać pod obcy tekst własny oryginał?

Takich wierszy nie można przekładać, można tylko — tworzyć, lub obcy tekst w przybliżeniu opisać, tj. podać, słowo po słowie, dosłowne brzmienie oryginału. Czuly słuchacz dośpiewa sobie poezję z surowej dosłowności.

Julian Przyboś

Ilu pisarzy w Polsce zna hinduski? Ilu zna angielski? Ilu zna baskijski? Ilu wreszcie zna chiński? Czy to znaczy, że nie należy tych literatur tłumaczyć?

Czesław Miłosz

Szekspira często tłumaczy się z trzech języków. Z niemieckiego, z rosyjskiego i z Paszkowskiego.

Antoni Słonimski

Obawiam się, że twierdzenie, iż przekład dzieła filozoficznego jest nieuchronnie interpretacją, dotyczy nie tylko Heideggera. Nie na darmo Unamuno, nie chcąc zadowolić się taką «interpretacją», nauczył się po duńsku, aby czytać Kierkegaarda w oryginale.

Jarosław Iwaszkiewicz

Treści, które nie dadzą się przełożyć z rodzimego języka na inny, nie mają w sobie ładunku humanizmu — to gusta szczepowe.

Stanisław Jerzy Lec

Rzeczą tłumacza jest utrzymać w przekładzie charakter mowy poszczególnych postaci, co jest tym ważniejsze, że tekst przekładu ma też i aktorowi scen polskich podać właściwy ton.

Feliks Konopko

Ilekróć wpadnie mi w ręce polski przekład kogoś z klasycznych arcydzieł, drzę na myśl, jak zareaguje nań ktoś, kto nie zna oryginału, normalny czytelnik, słowem, nie-filolog.

Artur Sandauer

Tak więc trzeba by przekładać nie tylko poezję na poezję, nie tylko język na język, ale także kulturę na kulturę.

Jeśli przekłada się utwory z dawnych epok, trudności stają się jeszcze bardziej skomplikowane i można by dodać, że musimy przekładać wówczas jeszcze i epokę na epokę.

Anna Kamieńska

wybrał Edward Balcerzan